

Jan Mazur *OSPPE*

## KS. ANTONI SZYMAŃSKI JAKO PIONIER POLITYKI SPOŁECZNEJ W POLSCE\*

Najpierw trzeba zwrócić uwagę na kilka kwestii wstępnych. Nie sposób nie sięgnąć do tych elementów biografii ks. Antoniego Szymańskiego<sup>1</sup> które pozwolą, przynajmniej po części, uświadomić sobie zasad-

---

\* Prezentowany tekst jest znowelizowaną wersją referatu wygłoszonego podczas konferencji naukowej pt. *Ks. Antoni Szymański (1881-1942). Rektor Uczony Działacz społeczny*, która odbyła się w dniu 9 X 2012 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Pełny tekst wystąpienia ukaże się w terminie późniejszym w ramach oddzielnej książki prezentującej materiały konferencyjne.

<sup>1</sup> Urodził się 27 X 1881 r. w Praszcze k. Kalisza. Naukę pobierał najpierw w Praszcze, następnie w Częstochowie, gdzie w 1900 r. ukończył szkołę średnią. W tym samym roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, wieniąc je otrzymaniem święceń kapłańskich w 1904 r. Przez krótki czas pracował jako wikariusz parafii w Wieluniu. W 1905 r. rozpoczął studia w Wyższym Instytucie Filozoficznym na Uniwersytecie Katolickim w Louvain (Belgia), które ukończył w 1907 r. uzyskaniem doktoratu w zakresie filozofii. Po odbyciu studiów specjalistycznych został skierowany do pracy duszpasterskiej w Częstochowie, ale już w roku 1908 został przeniesiony do Włocławka, stolicy diecezji kujawsko-kaliskiej, gdzie powierzono mu obowiązki profesora filozofii i nauk społecznych w Wyższym Seminarium Duchownym. Jednocześnie współredagował czasopismo „Ateneum Kapłańskie”. W czasie I wojny światowej sam był redaktorem pisma. Z powodu artykułu, pisanego zresztą przez kogoś innego, skazany został przez władze carskie na miesiąc więzienia administracyjnego. Brał czynny udział w życiu społecznym Włocławka, zwłaszcza na forum organizacji szkolnych i nauczycielskich. Wykładał na kursach uzupełniających dla nauczycieli. W gimnazjum realnym i szkole żeńskiej uczył filozofii i nauk ekonomicznych. Był radnym miejskim z ramienia Kurii jako kandydat robotników. Przez Radę Miejską został delegowany do Komisji Szkolnej przy magistracie miasta Włocławka. Wchodził do Rady Szkolnej Okręgowej na powiaty włocławski i nieszawski oraz przewodniczył Komisji Wykonawczej tejże Rady. Dodatkowo w 1917 r. sprawował funkcję przewodniczącego zarządu Macierzy Szkolnej Okręgowej na Kujawy. W 1918 r. rozpoczął pracę w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Habilitował się w 1919 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1924 r. otrzymał stanowisko profesora

ność podjętej problematyki. Chodzi wszakże o znalezienie przekonującej odpowiedzi na pytanie o to, czy można o nim mówić jako o polityku społecznym. A jeśli był tego rodzaju politykiem, to w jakim sensie, gdyż wiadomo, że interpretacja pojęcia polityki społecznej ma charakter dynamiczny, komplikuje się w zależności od uwarunkowań miejsca i czasu.

Aby podjąć tę kwestię, ważne jest ustalenie, w jakim środowisku kształtowała się pastoralna, społeczna i polityczna postawa ks. Szymańskiego oraz jakie były jej uwarunkowania kościelne i kulturowe. Poza tym, trzeba odpowiedzieć na pytanie o to, jaki sens nadawany był polityce społecznej w czasie, kiedy podejmował on swoją naukową, publicystyczną i praktyczną działalność w odniesieniu do spraw społecznych i politycznych. Dopiero na tej podstawie jawi się możliwość rozstrzygnięcia kwestii, na ile ks. Szymańskiego można zaliczyć do grona polskich polityków społecznych, uznać go za jednego z jej pionierów.

### **Formacja eklezjalna i społeczna**

Podczas studiów seminaryjnych we Włocławku ks. Antoni Szymański słuchał wykładów ks. Idziego Radziszewskiego z zakresu socjologii, które niewątpliwie rozbudziły w nim zainteresowanie naukami społecznymi. Po przyjęciu święceń kapłańskich w 1904 r. kontynuował naukę w Katolickim Uniwersytecie w Louvain (1905-1908), gdzie studiował filozofię i nauki społeczne na Wyższym Instytucie Filozoficznym. Celem, który zakreślił Instytutowi jego organizator, ks. prof. Désiré-Joseph Mercier, późniejszy kardynał i prymas Belgii, było prowadzenie

---

zwyczajnego KUL. W latach 1922-1926 pełnił funkcję wicerektora Uniwersytetu, zaś w latach 1936-1942 był jego rektorem. W 1921 r. został ustanowiony kanonikiem honorowym Kolegiaty Kaliskiej, a w 1923 r. Cameriere Segreto Soprannumerario Jego Świątobliwości. Był członkiem Międzynarodowego Instytutu Badań Społecznych w Malines, prezesem Rady Społecznej przy Prymasie Polski, prezesem Towarzystwa Naukowego KUL., prezesem-założycielem Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej, prezesem-założycielem Towarzystwa Wiedzy Chrześcijańskiej, członkiem Zarządu Związku Zakładów Teologicznych w Polsce, członkiem Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej. W 1920 r. wchodził w skład Komitetu Obrony Narodowej w Lublinie jako delegat bpa podlaskiego i lubelskiego. W 1938 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta” Zmarł 5 X 1942 r. w Bełżycach k. Lublina. Zob. *Słownik biograficzny miasta Lublina*, red. A. A. WITUSKI, J. SKARBK, T. RADZIK, w: Internet, [http://ttn.pl/Rozdzial.php?f\\_2t\\_strona\\_skanPage=24&idt=63&id\\_t\\_r=2214&f\\_2t\\_rozdzialy\\_trescPage=18](http://ttn.pl/Rozdzial.php?f_2t_strona_skanPage=24&idt=63&id_t_r=2214&f_2t_rozdzialy_trescPage=18) (15.11.2012).

badań nad filozofią tomistyczną i scholastyczną w łączności z wynikami nauk szczegółowych. Dlatego w programach studiów oprócz przedmiotów kierunkowych znalazły się także nauki pomocnicze dla poszczególnych dyscyplin filozoficznych. Wykłady obejmowały również przedmioty, na które wszyscy byli zobowiązani uczęszczać: fizykę, chemię, kosmologię, anatomię, fizjologię, wstęp do psychofizjologii, psychologię, ekonomię polityczną, logikę, kryteriologię, ontologię, filozofię moralną, prawo naturalne, filozofię społeczną, teodyceę, historię filozofii. Na roku drugim i trzecim trzeba było studiować jedną z trzech grup przedmiotów wybranych: nauki matematyczne, przyrodnicze i historyczno-społeczne. Ks. Szymański wybrał grupę nauk historyczno-społecznych. Każdy student miał obowiązek uczęszczania nie tylko na wykłady, ale także na zajęcia praktyczne prowadzone w odpowiednich laboratoriach oraz na seminaria naukowe z: filozofii społecznej, psychologii i historii filozofii. Ponadto dla uzyskania stopnia licencjata i doktora należało złożyć egzaminy z wszystkich przedmiotów i napisać rozprawy. Ks. Szymański słuchał wykładów takich znanych profesorów, jak: L. Becker (teodycea), M. de Wulf (historia filozofii, ontologia), A. Cauchie (metoda heurystyczna i krytyka historyczna), L. Noël (logika, psychologia), L. de Lautschere (prawo prywatne porównawcze), S. Deploige (ekonomia polityczna, prawo naturalne i społeczne), M. Defourny (historia teorii społecznych i ekonomii społecznej), D. Nys (kosmologia i chemia), A. Thiéry (psychofizjologia i fizyka), M. Ide (anatomia, fizjologia, embriologia), A. Meunier (botanika, biologia, zoologia), N. Sibenaler (trygonometria, geometria analityczna)<sup>2</sup>

Pod kierunkiem ks. prof. Maurice Defourny'ego, znawcy katolicyzmu społecznego, napisał rozprawę doktorską *La démocratie chrétienne en France* (później została ona opublikowana drukiem) i na jej podstawie (1908 r.) uzyskał stopień doktora filozofii *maxima cum laude*. Już w czasie studiów opublikował kilkanaście prac naukowych i publicystycznych w czasopiśmie francuskich i polskich. Ośrodek naukowy w Louvain nie tylko przygotował ks. Szymańskiego do pracy naukowej, najpierw w środowisku wrocławskim, z czasem zaś na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, ale i ukształtował go duchowo. Był dla niego tym miejscem, z którego czerpał wzory dla swojej późniejszej, wielorakiej działalności. Podczas studiów zagranicznych ks. Szymański zgromadził wiele dzieł w językach obcych, które stały się zaczątkiem, wciąż powięk-

---

Z. PAWLAK, *Wrocławski okres działalności naukowej ks. prof. Antoniego Szymańskiego*, „Studia Włocławskie” 13(2011), s. 210.

szanego w kraju, księgozbioru osobistego jako niezbędnego zaplecza pracy dydaktycznej i naukowej<sup>3</sup>

### Aktywność intelektualna, społeczna i duszpasterska

Po odbyciu studiów w Louvain i powrocie do kraju Szymański pracował do 1918 r. w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku jako wykładowca filozofii i nauk społecznych. W tym okresie włączał się również w działalność polityczną i społeczną. Od lutego 1917 r. do listopada 1918 r. był radnym w Radzie Miejskiej Miasta Włocławka, mając okazję, by bliżej przyjrzeć się ówczesnym problemom socjalnym. Ponadto w 1917 r. sprawował funkcję przewodniczącego Zarządu Okręgowego Polskiej Macierzy Szkolnej<sup>4</sup>

Jako profesor Seminarium Duchownego, redagował „Ateneum Kapłańskie” pełniąc w latach 1909-1918 funkcję redaktora naczelnego (odpowiedzialnego). W czasopiśmie tym, mającym profil filozoficzno-teologiczny, publikował artykuły o tematyce społecznej czy społeczno-religijnej, szerząc ideę katolicyzmu społecznego. Od 1918 r. podjął pracę naukowo-dydaktyczną w nowoutworzonym Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, początkowo jako profesor nadzwyczajny, a od 1924 r. jako profesor zwyczajny, bowiem w międzyczasie habilitował się na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego (1919 r.). W Lublinie wykładał na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych, Wydziale Nauk Humanistycznych oraz Wydziale Prawa Kanonicznego. Pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji, łącznie z funkcją rektora (1933-1939). W czasie okupacji kierował Uniwersytetem z Bełżyc k. Lublina, gdzie zmarł, biorąc do końca życia aktywny udział w organizowaniu pomocy dla pracowników KUL i ich rodzin oraz w tajnym nauczaniu w Lublinie i Krężnicy<sup>5</sup>

Zainteresowania naukowe ks. Szymańskiego skupiały się na katolickiej nauce społecznej, polityce ekonomicznej, filozofii i etyce. Jego

Por. tamże, s. 210-211; CZ. STRZESZEWSKI, *Szymański Antoni*, w: *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce R – Ź*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1995, s. 118-120; A. SZYMANIAK, *Szymański Antoni*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 9, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2008, s. 315-318.

<sup>4</sup> Por. Z. PAWLAK, *Włocławski okres działalności naukowej ks. prof. Antoniego Szymańskiego*, s. 222, przyp. 15.

Por. CZ. STRZESZEWSKI, *Śp. ks. A. Szymański*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1 (1949), s. 1-10.

ważniejsze publikacje, to *Uświadomienie katolickie. Przegląd krytyczny literatury religijnokatolickiej* (Warszawa 1913), *Zagadnienia społeczne* (Włocławek 1916), *Bolszewizm* (Poznań 1921), *Polityka społeczna* (Lublin 1925), *Ograniczenie urodzin i karalność przerywania ciąży* (Lublin 1930), *Społeczne znaczenie rozwodów* (Lublin 1931), *O sprawiedliwości społecznej* (Lublin 1938). Ponadto publikował artykuły przeważnie w „Ateneum Kapłańskim” i „Prądzie”. Był członkiem Międzynarodowego Związku Badań Społecznych w Malines, założycielem Towarzystwa Wiedzy Chrześcijańskiej w Lublinie, współtwórcą Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej, redaktorem miesięcznika „Prąd” prezesem Rady Społecznej przy Prymasie Polski (od 1933 r.), inicjatorem, a także członkiem założycielem i prezesem (1934-1939) Towarzystwa Naukowego KUL.

W sumie można stwierdzić, że naukowa, pastoralna i organizacyjna aktywność ks. Antoniego Szymańskiego sytuuje się w obszarze katolickiej nauki społecznej, znajdując swój wyraz także w katolicyzmie społecznym czy szeroko pojętym katolickim ruchu społecznym. Czas zatem postawić pytanie o jego związki z polityką społeczną<sup>7</sup>. Aby rozwikłać tę kwestię, trzeba najpierw spojrzeć na stan polityki społecznej w Polsce w okresie, w którym ks. Szymański przejawiał swoją aktywność. Pod tym względem istotne znaczenie mają lata II Rzeczypospolitej.

### Status polityki społecznej w międzywojniu

Na obecnym etapie świadomości metodologicznej przez politykę społeczną rozumie się zarówno działalność praktyczną, jak i dyscyplinę naukową, która ową działalność czyni przedmiotem teoretycznych rozważań z zachowaniem metodologii stosowanej przez nauki społeczne. Przykładowo prof. Julian Auleytner proponuje następującą definicję praktycznej polityki społecznej: jest to działalność państwa, samorządów i organizacji pozarządowych, której celem jest wyrównywanie drastycznych różnic socjalnych między obywatelami, dawanie im równych szans i ase-

---

Por. Cz. STRZESZEWSKI, *iw.*, s. 119-120; G. KAROLEWICZ, *Nauczyciele akademicki Uniwersytetu Lubelskiego w okresie międzywojennym*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994, cz. 2, s. 222-224.

Warto wiedzieć, że w dziale archiwaliów Biblioteki KUL, pod nr 1562 znajduje się maszynopis: Ks. JÓZEF OGŁOSKA TJ, *Ks. Antoni Szymański jako polityk społeczny 1881-1942* (Lublin 1962), a więc podejmujący niniejsze zagadnienie, choć jego Autor czyni to w sposób dość uproszczony.

kurowanie ich przed skutkami ryzyka socjalnego<sup>8</sup> Innymi słowy, chodzi o politykę polegającą na „racjonalnym kształtowaniu obszaru związanego z nierównym położeniem życiowym i szansami rozwoju jednostek”<sup>9</sup>

Praktyczna polityka społeczna zajmuje się więc problemami, które dotyczą każdego człowieka. Jest to zamierzona działalność państwa, organizacji samorządowych i pozarządowych, publicznych i niepublicznych, także innych sił społecznych w zakresie kształtowania warunków życia ludności i stosunków międzyludzkich oraz zaspokajania istotnych potrzeb obywateli. Jeśli społeczeństwo doświadcza takich problemów jak: ubóstwo, bezrobocie, dysfunkcyjność rodzin, bezdomność, brak mieszkań, niepełnosprawność, różnego rodzaju zagrożenia i patologie społeczne (m. in. przestępczość, przemoc domowa, agresja dzieci i młodzieży, alkoholizm czy narkomania), to powinny one stanowić przedmiot działań polityki społecznej. Nadmienić należy, że główne dziedziny jej zainteresowania, to: system zabezpieczenia społecznego, edukacja i sprawy mieszkaniowe, ochrona i higiena pracy, walka z bezrobociem, polityka zwalczania dyskryminacji i patologii społecznych, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. Wszystkie wymienione problemy, stanowiące przedmiot współczesnej polityki społecznej, muszą być najpierw odpowiednio rozeznane, zdiagnozowane, by w odpowiedzi na nie można było podjąć właściwą interwencję czy strategię działania<sup>10</sup>

Od praktycznej polityki społecznej odróżnić należy naukę o polityce społecznej. Jest to dyscyplina wieloprzedmiotowa. W zakres jej badań wchodzi przede wszystkim: 1. Analizy i opis kształtującej się polityki i jej zamierzonych i niezamierzonych konsekwencji; 2. Potrzeby socjalne i dostępność ich zaspokojenia; 3. Koszty i usługi socjalne; 3. Prawa socjalne obywateli; 4. Rola i funkcje poszczególnych podmiotów czy „aktorów” polityki społecznej<sup>11</sup>

<sup>8</sup> Określenie takie widnieje na stronie internetowej Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej: [http://www.ptps.org.pl/index.php?action=definicje\\_ps](http://www.ptps.org.pl/index.php?action=definicje_ps) (5.10.2012) oraz wyłania się z publikacji książkowych: J. AULEYTNER, *Polska polityka społeczna. Ciągłość i zmiany*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2004, s. 100; TENŻE, *Polityka społeczna pomiędzy ideą a działaniem*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, Warszawa 1994, passim.

<sup>9</sup> J. AULEYTNER, *Polska polityka społeczna. Ciągłość i zmiany*, s. 20.

<sup>10</sup> Por. J. MAZUR, *Ksiądz Aleksander Wóycicki jako polityk społeczny*, w: *Tradycja i współczesność. 90 lat socjologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, red. S. FEL., J. P. GALKOWSKI, J. M. ZABIELSKA, Wydawnictwo KUL., Lublin 2009, s. 28-29.

<sup>11</sup> J. AULEYTNER, *Polska polityka społeczna. Ciągłość i zmiany*, s. 99-100.

Polityka społeczna, pojmowana w sensie działalności praktycznej jak również dyscypliny naukowej, zajmuje się każdą istotną dla organizacji życia publicznego kwestią społeczną, tj. każdym zjawiskiem, które na masową skalę powoduje niezadowolenie społeczne i może okazać się uciążliwe czy szkodliwe dla społeczeństwa. W tym ujęciu, polityka społeczna obejmuje działania na rzecz tych jednostek i grup, które zwracają na siebie uwagę ze względu na jakąś „słabość” socjalną. Brak zapobiegania narastającym problemom społecznym może bowiem prowadzić do pauperyzacji, marginalizacji czy wykluczenia poszczególnych środowisk i kategorii ludności oraz skutkować konfliktami zakłócającymi funkcjonowanie społeczeństwa.

Jednak polityka społeczna nie jest wyłącznie wysiłkiem na rzecz przezwycięzania istniejących kwestii społecznych. Stanowi ona „roztropną troskę” o dobro społeczne, które znajduje swoją istotną treść w „jakości” życia poszczególnych ludzi i grup społecznych, ukierunkowanej na rozwój osobowy (osobisty) każdego człowieka. W rozumieniu polityki społecznej na ogół oznacza to dążenie do stanu postępującego dobrobytu.

Powyższe ujęcie polityki społecznej ma wszakże swoją historię. W okresie aktywności naukowej i społecznej ks. Antoniego Szymańskiego polityka społeczna dopiero się kształtowała. Nie oznacza to, że dawniej nie istniały podmioty realizujące zadania, które dziś polityka społeczna uważa za swoje własne. Zostawiając wszakże kwestie historyczne na boku, w tym miejscu trzeba zaznaczyć, że sam termin „polityka społeczna” przyjął się w Europie dopiero po wielkim kryzysie lat trzydziestych XX w. Jej przedmiot postrzegano jako kształtowanie ładu w społeczeństwie klasowo-warstwowym, zaś dawne określenie „polityka socjalna” (użył go po raz pierwszy w Niemczech W. H. Riehl ok. 1854 r.) zaczęto traktować jako część nauki o polityce społecznej. Sama polityka społeczna oznaczała naukę, systematycznie ujmującą przemiany zachodzące w społecznościach pod wpływem celowego działania określonych podmiotów, zaś polityka socjalna przyjmowała za przedmiot badań pojedyncze kwestie socjalne<sup>12</sup>

W Polsce dążenia do autonomizacji polityki społecznej jako dyscypliny naukowej można zauważyć już na początku XX w. W 1913 r. prof. Stanisław Głabiński (1862-1941), przedstawiciel szkoły lwowskiej, traktował politykę społeczną jako fragment działalności, którą zajmuje się ekonomika społeczna (nauka o warunkach gospodarczego dobrobytu i rozwoju). Jaki więc fragment działalności miał na myśli? Ten mianowi-

cie, który łagodzi i przezwycięża kwestie socjalne w ich wielorakich przejawach. Innymi słowy, według Głębińskiego istotnym przedmiotem polityki społecznej są kwestie społeczne, a więc ma ona charakter zadaniowy celem zapewnienia nowożytnemu społeczeństwu równowagi (pokoju społecznego) i rozwoju<sup>13</sup>

W tym miejscu należy nadmienić, że na początku XX wieku, jak również w całym okresie międzywojnia, można wyodrębnić w Polsce trzy główne doktryny czy nurty polityki społecznej. Jednym z takich kierunków była nauka społeczna Kościoła, traktująca politykę społeczną jako działalność praktyczną, dla której odniesieniem była oficjalna doktryna społeczna Kościoła. Przedstawicielami tego kierunku byli wspomniani ks. Antoni Szymański wraz z ks. Aleksandrem Wóycickim (1878-1954). Obok nurtu katolickiego, niemalże znaczenie odgrywał liberalizm, który na terenie Polski w pewnym sensie zapoczątkował rozwój polityki społecznej jako dyscypliny. Do grona tego rodzaju myślicieli należą: wspomniany już Stanisław Głębiński, a także Władysław Zawadzki (1885-1939) czy Ferdynand Zweig (1896-1988). Nie bez znaczenia był także kierunek określany jako socjologiczny strukturalizm pełniący rolę substratu polityki społecznej. Jego przedstawicielem był pozostający pod urokiem marksizmu Ludwik Krzywicki (1859-1941), związany z Instytutem Gospodarstwa Społecznego (IGS). W okresie międzywojennym do środowiska, reprezentowanego przez IGS, należeli także Konstanty Krzczkowski (1879-1939) i Stanisław Rychliński (1903-1944) – obaj związani ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie<sup>14</sup>. Mimo, że należeli do tej samej szkoły, to jednak ich ujęcia polityki społecznej różniły się między sobą. Wedle Krzczkowskiego, polityka społeczna jako nauka powinna wskazywać cele i potrzeby społeczne, odkrywać nowe idee związane z aktualnymi wyzwaniem społecznym. W tym duchu badał zagadnienia ubezpieczenia społecznego, pomocy społecznej i mieszkalnictwa. Natomiast Rychliński traktował politykę społeczną jako naukę o celowym przeobrażaniu warunków życia jednostki i zbiorowości ludzkich. Jego zdaniem, polityka społeczna nie powinna być nauką o przeobrażaniu struktur społecznych, lecz naukowo usystematyzowanym zbiorem wskazań związanych z usuwaniem, łagodzeniem i przeciwdziałaniem nie-

<sup>13</sup> Tamże, s. 23-24.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 24-27; K. PODOSKI, W. TURNOWIECKI, *Polityka społeczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2003, s. 17-18.

sprawiedliwości doznawanej przez jednostkę i społeczeństwo w ustroju pracy najemnej<sup>15</sup>

Do tych postaci, stojących u genezy polskiej polityki społecznej należy koniecznie dołączyć Zofię Daszyńską-Golińską (1860-1934), autorkę dwutomowego podręcznika *Polityka społeczna* (Warszawa 1933), która za najważniejszy cel tej polityki uważała „postęp ogólnego dobrobytu i emancypację pracy”<sup>16</sup>

Spoglądając całościowo na polską politykę społeczną, której rodziny przypadają na początek XX stulecia (względnie koniec XIX w.), można wyróżnić kilka szkół: krakowską (polityka społeczna jest działem filozofii – ks. S. Pawlicki, lub ekonomii – W. Czerkawski, zaś główni reprezentanci tej szkoły, to A. Heydel i Z. Zweig), lwowską (polityka społeczna jest ekonomiką społeczną – S. Głębiński), warszawką (autonomiczna polityka społeczna – K. Krzeczkowski, L. Krzywicki, Z. Daszyńska-Golińska oraz H. Radlińska), wileńską (polityka społeczna uprawiana w ramach chrześcijańskich nauk społecznych – ks. A. Wóycicki, i ekonomii – W. Zawadzki) oraz szkołę lubelską. Głównym przedstawicielem tej ostatniej był ks. A. Szymański, zaś do 1924 r. także ks. A. Wóycicki, który w tym roku opuścił Lublin, by objąć Katedrę Chrześcijańskich Nauk Społecznych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorygo w Wilnie.

Istniejące wówczas idee i koncepcje polityki społecznej można rozróżnić jeszcze według innego klucza, który znajduje swoje uzasadnienie w odpowiednich założeniach aksjologicznych i ideologicznych. Założenia ten wyrastały z przyjmowanych wówczas doktryn: liberalizmu, socjalizmu, statolatryzmu, totalizmu, nacjonalizmu, i – oczywiście – katolicyzmu społecznego<sup>17</sup>

### **Mysł społeczno-polityczna ks. Szymańskiego**

Trzeba więc postawić pytanie o to, na ile myśl społeczno-polityczna ks. Antoniego Szymańskiego przynależy do ówczesnej polityki społecznej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jako taka wpisuje się

---

K. PODOSKI, W. TURNOWIECKI, *Polityka społeczna*, s. 18.

<sup>16</sup> J. AULEYNTNER, *Polityka społeczna, czyli ujarzmienie chaosu socjalnego*, s. 27

<sup>17</sup> Por. Cz. STRZESZEWSKI, *Rozwój chrześcijańskiej myśli społecznej w niepodległej Polsce*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, praca zbiorowa, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1981, s. 262.

w nurt tego rodzaju polityki<sup>18</sup> Więcej, można nawet skonstatować, że tworzy ona rodzaj szkoły lubelskiej czy jej pierwsze zręby w zakresie polityki społecznej. Aby się o tym przekonać, wystarczy wziąć pod uwagę przynajmniej dwie jego pozycje książkowe, które już zostały wspomniane powyżej. Są to *Zagadnienie społeczne* i *Polityka społeczna*.

Pierwsza z nich, *Zagadnienie społeczne*, doczekała się aż trzech wydań (Włocławek 1916, Lublin 1929, 1939). W okresie międzywojennym była używana jako podręcznik katolickiej nauki społecznej w wielu seminariach duchownych w Polsce. Stanowi bowiem syntezę (kompendium) nauki Kościoła katolickiego w sprawach społecznych. Składa się z czterech części, z których dla niniejszych rozważań najbardziej istotna wydaje się być część trzecia. Jest ona poświęcona właśnie polityce społecznej.

W jej ramach ks. Szymański przeanalizował problematykę dotyczącą między innymi oświaty, ubezpieczeń społecznych i ochrony zdrowia pracowników najemnych. Przedstawił takie negatywne zjawiska w życiu społecznym, jak: przestępczość młodzieży, pornografia, prostytucja, spadek urodzin, rozwody, kwestie mieszkaniowe. Opowiedział się za niezależnością związków zawodowych. Jego zdaniem, związki te powinny mieć na celu przede wszystkim zabezpieczenie praw pracowników. Był jednym z pierwszych autorów, którzy wyrażali przekonanie, że syndykaty o tyle mają szansę na realizację swoich celów, o ile są niezależne od wszelkich organizacji państwowych i partyjnych (politycznych). Książka ukazuje różnego typu stowarzyszenia zawodowe robotników w Polsce i Europie, które, zważywszy na swoją aktywność ideową i organizacyjną, stanowią w dzisiejszym rozumieniu istotny podmiot polityki społecznej<sup>19</sup>

Jednakże odpowiedź na pytanie o to, jaki sens nadawał polityce społecznej ks. Szymański, najbardziej ułatwia jego książka *Polityka społeczna*. Jest to de facto pierwszy podręcznik polityki społecznej napisany w języku polskim. Jego autor, studiujący w latach 1905-1908 filozofię i nauki społeczne w Katolickim Uniwersytecie w Louvain, ujmował ową dyscyplinę naukową i praktykę społeczną w perspektywie ówczesnej

---

<sup>18</sup> Por. F. KAMPKA, *Między socjologią a polityką społeczną? Myśl i działalność Antoniego Szymańskiego*, w: *Pomiędzy etyką a polityką: 80 lat socjologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1918-1998)*, red. E. HALAS, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1999, s. 127-135.

<sup>19</sup> A. SZYMAŃSKI, *Zagadnienie społeczne*, Nakładem Księgarni Powszechnej (Drukarnia Diecezjalna), Włocławek 1916, s. 325-336.

kwestii robotniczej, podobnie zresztą jak to czyniono w wielu koncepcjach polityki społecznej formułowanych na początku XX stulecia<sup>20</sup> Ks. Szymański powołując się na zachodnią literaturę, napisał: „Przedmiotem polityki społecznej jest dobro warstwy pracy najemnej w ogóle, a w szczególności pracy fizycznej, lub inaczej, określenie należytego stosunku między pracodawcami i pracobiorcami. Chodzi głównie o pracowników fizycznych, czyli robotników miejskich i wiejskich”<sup>21</sup>

Określając ów przedmiot, Szymański daleki był od statycznego postrzegania polityki społecznej. Widział konieczność jej rozwoju, jak również stworzenia dlań podstaw teoretycznych. Podręcznik, liczący 450 stron, składa się z czterech zasadniczych części i 12 rozdziałów. Ich tytuły w miarę lapidarnie oddają zasadnicze przesłanie książki. W pewnym sensie określają spojrzenie autora na znaczenie polityki społecznej, jej podstawowy sens teoretyczny i praktyczny.

Część pierwsza książki zawiera trzy rozdziały o następujących tytułach: 1. *Uniwersalizm*; 2. *Sprawiedliwość i miłość*; 3. *Teoria i organizacja pracy*. Są to sprawy podstawowe, bez których nie sposób wejść w meritum polityki społecznej. Zresztą sam Autor nadał tej części tytuł: *Założenia*, wyjaśniając, że zanim wejdzie w szczegóły polityki społecznej, postara się wyjaśnić trzy sprawy: 1. Czym jest społeczeństwo, którego część składową stanowi warstwa robotnicza; 2. Jaki sens ma sprawiedliwość, będąca miarą praw i obowiązków; 3. Czym jest praca i jakie zajmuje ona miejsce w życiu ekonomicznym<sup>22</sup> Część druga, traktująca o sytuacji pracowników najemnych, zawiera tylko jeden rozdział, czwarty z kolei, którego tytuł brzmi: *Położenie warstwy robotniczej w ustroju kapitalistycznym*. Część trzecią, wskazującą na podmioty polityki społecznej i jej ogólne środki działania, tworzą cztery rozdziały: 5. *Robotnicy* (o związkach zawodowych i walce klas); 6. *Pracodawcy* (o gospodarczych ciężarach wszelkich reform społecznych); 7. *Władze publiczne* (o ich zakresie działania w skali państwowej, a także międzynarodowej na przykładzie Międzynarodowej Organizacji Pracy; zagadnienie inspekcji pracy); 8. *Kościół* (o jego prawie i obowiązku działania na niwie polityki społecznej). Jak nietrudno zauważyć, już sama struktura tego fragmentu rozważań stanowi bezpośrednie nawiązanie do encykliki społecznej *Rerum*

---

<sup>20</sup> Por. R. SZARFENBERG, *Definicje, zakres i konteksty polityki społecznej*, w: *Polityka społeczna. Podręcznik akademicki*, red. G. FIRLIT-FESNAK, M. SZYLKO-SKOCZYŃSKI, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 24-25.

<sup>21</sup> A. SZYMAŃSKI, *Polityka społeczna*, Nakładem Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1925, s. 1.

<sup>22</sup> Tamże, s. 3.

*novarum*<sup>23</sup> Z kolei część czwarta, mająca charakter rozważań szczegółowych, w ramach czterech rozdziałów podejmuje następujące zagadnienia: 9. *Umowa pracy*; 10. *Ograniczenia wolności pracy*; 11. *Płaca*; 12. *Stalność egzystencji*. Są to problemy w całej rozciągłości należące do polityki społecznej, która w głównej mierze odpowiedzialna jest za stworzenie warunków sprzyjających stabilizacji życiowej ludności. W omawianym okresie do najważniejszych z nich należą kwestie związane z pracą najemną (domagające się przede wszystkim walki z bezrobociem) i problem ubezpieczeń społecznych, o których Szymański postulował, aby były obowiązkowe<sup>24</sup>

Swoje przemyślenia Autor *Polityki społecznej* oparł na poważnej literaturze, odwołując się m. in. do takich autorów zachodnich, jak: Edouard Payen, Franz Hitze, Albert Muller czy chociażby Adolf Günther. Politykę społeczną, która „ma do czynienia przede wszystkim ze zjawiskami pracy i pojęciem sprawiedliwości” wyraźnie odróżniał od „opieki społecznej” czyli działalności motywowanej miłosierdziem i litością w odniesieniu do konkretnych jednostek<sup>25</sup>. Jak łatwo się zorientować, tego rodzaju ujęcie polityki społecznej wpisuje się w ówczesny nurt czy kierunek reprezentowany przez naukę społeczną Kościoła katolickiego.

Trzeba wszakże pamiętać, że myśl społeczna Kościoła, szczególnie wyrażająca się na niwie katolicyzmu społecznego, skupiała się wówczas na wyzwaniach, jakie z czasem bez zastrzeżeń uznane zostały za przedmiot własny polityki społecznej. W dziele *Polityka społeczna* ks. Szymański pragnął uświadomić katolicyzmowi społecznemu wagę problemów, które związane są z funkcjonowaniem społeczeństwa i gospodarki, akcentując konieczność takiego kształtowania rzeczywistości społecznej i gospodarczej, aby była ona godna człowieka. Widział potrzebę odrodzenia życia społecznego. Według niego, rodzina, wspólnoty życia gospodarczego, naród i państwo mogą się prawdziwie odrodzić nie inaczej, jak tylko na bazie aksjologii i etyki chrześcijańskiej. Dlatego akcentował sprawiedliwość i miłość jako podstawę ustroju ekonomiczno-socjalnego<sup>26</sup>

Odnosnie do ówczesnej kwestii robotniczej wyraził przekonanie, że praca jest ściśle związana z człowiekiem pracującym. Praca wraz

Por. LEON XIII, Encyklika *Rerum novarum* (15 V 1891 r.), 13-44.

<sup>24</sup> A. SZYMAŃSKI, *Polityka społeczna*, s. 391-437.

Tamże, s. 2.

Por. A. SZYMANIAK, *Szymański Antoni*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, jw., s. 318.

z własnością prywatną stanowią środek do zaspokojenia potrzeb człowieka, co – zdaniem Szymańskiego – powinno być celem uporządkowanego życia gospodarczego. W ramach tego porządku każda umowa o pracę powinna szanować człowieka jako osobę, jego prawa i obowiązki. Mając świadomość licznych trudności, jakie wiążą się z pracą najemną, wysuwał postulat jej eliminacji z życia gospodarczego. Był jednak realistą. Analizując inne rozwiązania, np. propozycję socjalistów, mimo wszystko opowiadał się za przejściowym utrzymaniem systemu pracy najemnej, gdyż zniesienie najemnictwa spowodowałoby destrukcję kapitalizmu, dla którego w ówczesnych warunkach istniała w zasadzie jedyna alternatywa w postaci socjalizmu<sup>27</sup>

### W gronie polityków społecznych

Myśl Szymańskiego charakteryzuje się podejściem personalistycznym<sup>28</sup> które promuje ideę społeczeństwa obywatelskiego i zarazem narodowego, a więc takiego, które ma silne poczucie własnej tożsamości i podmiotowości. Chociaż posługiwał się terminologią charakterystyczną dla okresu historycznego, w którym przejawiał swoją aktywność naukową i społeczną, to jednak bez trudu można dostrzec jej wyraźną zbieżność z późniejszą, usystematyzowaną myślą czołowych teoretyków polityki społecznej. Na gruncie polskim wystarczy wspomnieć chociażby Mieczysława Kabaja, Antoniego Mariana Rajkiewicza, Kazimierza Podoskiego, Józefa Orczyka, Witolda Turnowieckiego, Juliana Auleytnera, Stanisławę Golinowską i wielu innych, a także przedstawicieli młodszej generacji polityków społecznych, np. Mirosława Grewińskiego czy Ryszarda Szarfienberga. Oczywiście, nie można w tym miejscu zapominać o jego kontynuatorach na niwie katolickiej nauki społecznej, do których niewątpliwie należeli np. Czesław Strzeszewski, ks. Józef Majka czy ks. Stefan Wyszyński, późniejszy prymas Polski.

Sam Czesław Strzeszewski, zaliczając do grona specjalistów z katolickiej nauki społecznej w okresie międzywojennym Edwarda Jaroszyńskiego, ks. Aleksandra Wóycickiego, Edwarda Kozłowskiego i ks. Jana Piwowarczyka, o ks. Szymańskim wyraził się, że był uczonym najwybit-

---

A. SZYMAŃSKI, *Polityka społeczna*, s. 56-74; por. Cz. STRZESZEWSKI, *Rozwój chrześcijańskiej myśli społecznej w niepodległej Polsce*, jw., s. 261-263.

<sup>28</sup> Por. M. SZCZĘSNY, *Personalizm społeczny jako alternatywa dla indywidualizmu i kolektywizmu ze szczególnym uwzględnieniem myśli Antoniego Szymańskiego (1881-1942)*, „Ełckie Studia Teologiczne” 6(2005), s. 65-75.

niejszym<sup>29</sup> Potrafił bowiem łączyć myśl chrześcijańską z tym, co w sprawach społecznych było dorobkiem nauk społecznych odwołujących się także do innych wartości niż ewangeliczne. Tego rodzaju nauką, którą charakteryzował się wówczas pluralizm aksjologiczny i ideowy była niewątpliwie polityka społeczna. Ks. Szymański przez wiele lat wykładając ją w duchu społecznego nauczania Kościoła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, potrafił nawiązać kontakt ze środowiskiem polityków społecznych w Polsce. Jego postawa, otwarta na dialog mający na celu dobro społeczne, w szczególności pragnienie przewyciężenia istniejących wówczas kwestii społecznych, wyraziła się między innymi w jego przynależności do Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej. Obok ks. Wójcickiego był aktywnym członkiem Towarzystwa, znajdując uznanie, głównie z uwagi na swój podręcznik *Polityka społeczna*, nawet u zwolenniczki socjalizmu Zofii Daszyńskiej-Golińskiej czy reprezentanta myśli liberalnej Jana Stanisława Lewińskiego.

Nie ulega wątpliwości, że ks. Szymańskiemu bliska była idea polityki społecznej jako praktyki społecznej, którą animował w duchu katolickiej nauki społecznej i widział ją jako istotne wyzwanie dla katolicyzmu społecznego. Świadczy o tym między innymi jego działalność publicystyczna na łamach „Prądu” czy wcześniej „Ateneum Kapłańskiego”. W sumie trzeba przyznać, że był również politykiem społecznym w sensie teoretycznym, to znaczy uprawiał politykę społeczną jako dyscyplinę naukową. Można go uznać za twórcę lubelskiej szkoły polityki społecznej. Mimo, że nauka o polityce społecznej znajdowała się w tamtym czasie dopiero w fazie kształtowania się, to jednak świadomość jej tożsamości była w przypadku ks. Szymańskiego bardzo wyraźna. Nie traktował jej wyłącznie jako części czy jednego z aspektów katolickiej nauki społecznej. Najwymowniej świadczy o tym fakt jego przynależności do powstałego w 1925 r. Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej (PTPS), które notabene wchodziło w skład Międzynarodowego Związku Postępu Społecznego.

Jeśli chodzi o wspomniane Towarzystwo, to nazwisko ks. Szymańskiego widnieje na sporządzonej w 1928 r. liście członków. Znalazł się tam wraz z innym wybitnym przedstawicielem katolickiej nauki społecznej, ks. Aleksandrem Wójcickim. Trzeba zaznaczyć, że Towarzystwo odznaczało się pluralizmem aksjologicznym i światopoglądowym swoich członków, o czym świadczy obecność w nim zarówno Ludwika Krzyw-

<sup>29</sup> Cz. STRZESZEWSKI, *iw.*, s. 261

kiego (zwolennika lewicy), jak i Józefa Chacińskiego (przedstawiciela chadecji). W tym miejscu warto nadmienić, że w przeszłości PTPS uważane było przez niektórych publicystów za organizację masonską ze względu na obecność w nim socjalistów i przedstawicieli narodowości żydowskiej. Zwraca uwagę na ten szczegół m. in. prof. Julian Auleytner, aktualny prezes Zarządu Głównego PTPS. Pewne wyjaśnienie problemu stanowią ustalenia Ludwika Hassa w jego książce *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie. Słownik biograficzny* (Warszawa 1999). Na sporządzonej przez niego liście masonów, obejmującej przedwojenny okres działalności PTPS, można odnaleźć 15 wolnomularzy. Są to przede wszystkim wyższego szczebla urzędnicy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Jeśli zestawimy tę informację z liczbą członków, wahającą się w granicach od 78 do 100, to ów wątek masonski traci na znaczeniu. Nawet nie można mówić o paramasonskim charakterze Towarzystwa, bo wtedy liczba wolnomularzy musiały obejmować co najmniej połowę członków<sup>30</sup>

Na forum Towarzystwa ks. Szymański prezentował swoje poglądy na temat polityki społecznej, które były traktowane z respektem i naukową powagą. W tym miejscu wystarczy przywołać książkę Stefana Grzybowskiego pt. *Wstęp do nauki polityki społecznej* (Kraków 1948), który postać ks. Szymańskiego przedstawia z nie mniejszą uwagą aniżeli Władysława Zawadzkiego czy Zofii Daszyńskiej-Golińskiej.

Warto więc postawić pytanie o to, czym ks. Szymański odróżniał się od polityków społecznych związanych ze środowiskami, które były obce katolicyzmowi? Trzeba uświadomić sobie fakt, że wszyscy politycy społeczni, na ogół skupieni w Polskim Towarzystwie Polityki Społecznej, byli zgodni co do głównego, najbardziej newralgicznego przedmiotu tej polityki, za który uważali ówczesną kwestię społeczną. Wszyscy objaśniali i wartościowali tę kwestię, prezentując konkretne rozwiązania dla jej przezwyciężenia. W tym celu trzeba było posłużyć się odpowiednią aksjologią, pewnym systemem wartości, aby następnie sformułować odpowiednie teorie systemizujące, dające się zastosować w ramach określonej doktryny polityki społecznej. W okresie międzywojennym można mówić o trzech tego rodzaju doktrynach, które wywarły znaczący wpływ na polską politykę społeczną. Była ona uprawiana w ramach liberalizmu, socjalizmu i katolicyzmu. Ks. Szymański należał do nurtu, który odwoływał się do systemu wartości promowanych przez katolicką naukę społeczną, co jednak nie wykluczało jego dialogu z przedstawicielami innych

<sup>30</sup> J. AULEYTNER, *Polska polityka społeczna. Ciągłość i zmiany*, s. 28-35.

nurtów ideowych czy ideologicznych. Czynił to przede wszystkim na forum Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej.

Poważne zaangażowanie ks. Szymańskiego na polu przewycięzania ówczesnej kwestii społecznej zostało docenione przez hierarchię Kościoła katolickiego. Został on zaproszony do udziału w pracach Rady Społecznej przy Prymasie Polski<sup>31</sup> która została powołana w 1933 roku przez kardynała Augusta Hlonda na życzeniu papieża Piusa XI. W jej skład, obok ks. Szymańskiego, weszli m. in. ks. Aleksander Wóycicki, ks. Jan Piwowarczyk czy Czesław Strzeszewski, a więc grono niewątpliwie kształtujące zręby ówczesnej polityki społecznej jako dyscypliny naukowej, uprawianej w duchu katolickiej nauki społecznej.

### Próba bilansu

W wysiłkach na gruncie polityki społecznej liczy się przede wszystkim to, aby każdemu człowiekowi, który jest obywatelem państwa względnie członkiem społeczeństwa jako uchodźca czy zwyczajny migrant, żyło się coraz lepiej i aby wszyscy mieli poczucie bezpieczeństwa (sociojalnego). Oznacza to dążenia wielu podmiotów życia społecznego zmierzające do eliminacji zjawiska marginalizacji i dyskryminacji, wszelkich form patologii i społecznej dezorganizacji. Oznacza to także wysiłki na rzecz sprawiedliwości społecznej. Jeśli ktoś znajdzie się w sytuacji biedy, choroby czy innych przeciwności losowych, powinien mieć nadzieję, że może liczyć na pomoc ze strony instytucji państwowych czy społecznych, na życzliwość rodziny, sąsiadów, społeczności lokalnej. Polityka społeczna „o ludzkiej twarzy” winna utwierdzać obywateli w przekonaniu, że „opłaca się” uczeiwić pracować, uczyć i wychowywać dzieci w normalnie funkcjonujących rodzinach.

Wydaje się, iż wyczucie tego rodzaju polityki miał właśnie ks. Antoni Szymański. Nie pojmował jej wyłącznie jako walki o „ujarzmienie” istniejącej wówczas kwestii społecznej (robotniczej), ale jako zmaganie o ład społeczny między innymi w przemyśle, handlu czy rolnictwie. Rozumiał, że ład społeczny domaga się rozwiązań systemowych, które z kolei potrzebują dobrej doktryny polityki społecznej. Skuteczne rozwiązanie problemów dotyczących pracy najemnej, ochrony zdrowia, oświaty czy ubezpieczeń społecznych widział właśnie w ramach takiej polityki.

<sup>31</sup> Por. CZ STRZESZEWSKI, *Katolicka nauka społeczna*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003, s. 373.

która odwołuje się do chrześcijańskiego systemu wartości. Był zarówno praktykiem, jak i teoretykiem. Aktywnie przyczynił się do autonomizacji i instytucjonalizacji nauki o polityce społecznej. W tym znaczeniu był, wraz z ks. Aleksandrem Wóycickim, twórcą szkoły lubelskiej.

Uprawiał politykę społeczną w duchu katolickiej nauki społecznej, nadając szkole lubelskiej odpowiednie „zabarwienie” aksjologiczne. Dominowała w nim wrażliwość na ówczesną kwestię społeczną, której dominantą były problemy związane z pracą najemną. Przypominał o podmiotowości robotników, ich osobowej godności. Nie zapominał o tym, co w chrześcijańskiej myśli społecznej oraz w każdej autentycznej polityce społecznej jest priorytetem, mianowicie nieustannie akcentował opęję na rzecz warstw i grup społecznie najsłabszych. Wskazywał na takie przeobrażenie struktur społecznych, by ludziami, zwłaszcza tym najsłabszym, żyło się coraz lepiej. Ks. Antoni Szymański usiłował przyczynić się stworzenia podstaw dla takiego ładu socjalnego, aby w jego ramach można było realizować cele polityki społecznej. Stąd jego nieustanne poszukiwania, choćby w ramach dysput akademickich, aktywności w Polskim Towarzystwie Polityki Społecznej czy pracach Rady Społecznej przy Prymasie Polski.

Wydaje się, że sam ks. Szymański nie byłby skory do uznania siebie za polityka społecznego. Był duszpasterzem, społecznikiem, uczonym. Jednak dzisiejszy stan świadomości metodologicznej w pełni upoważnia do tego, by zaliczyć go do grona pionierów polityki społecznej. U jej genezy jawi się jako koryfeusz tej dyscypliny rozwijanej w duchu katolickiej nauki społecznej. Politykę społeczną uprawiał jako dyscyplinę naukową i praktykę społeczną nie tylko zgodnie z jej definicją, której sam był autorem. Jego ujęcie w zasadniczej treści zbieżne jest z duchem innych definicji, także pogłębionych metodologicznie określeń współczesnych<sup>32</sup> co jeszcze bardziej potwierdza jego prawo do miana polityka społecznego.

Na zakończenie warto przytoczyć chociażby fragment tego, co sam ks. Szymański pisał na temat spraw będących przedmiotem polityki społecznej. Oto jego przemyślenia w sprawie dodatków rodzinnych, zawarte w jego książce *Polityka społeczna*, które zajmują ważne miejsce w ówczesnym dyskursie dotyczącym stosunków pracy i związanych z nimi ubezpieczeniami społecznymi. Jego myśl odznacza się nie tylko klarowną argumentacją, rzetelną prezentacją różnych stanowisk, ale także

profesjonalizmem i autentycznym zatroskaniem o dobro rodziny i wrażliwością na los warstwy robotniczej. We wspomnianym podręczniku napisał:

„Dodatki rodzinne są to dodatki uwzględniające stan rodzinny robotnika, dołączane do płacy, jak i do świadczeń ubezpieczeniowych. Dodatków tych nie można traktować tylko jako dzieła miłosierdzia. Niezawodnie pracodawcy, jako ludzie zamożni, mają obowiązek moralny przychodzenia z pomocą swoim pracownikom, znajdującym się w cięższej sytuacji. Dla przemysłu istnieje jeszcze inny motyw uprawniający te dodatki rodzinne: korzyść, jaką przemysł otrzymuje od wielodzietnych rodzin, one to umożliwiają rozwój produkcji bez potrzeby uciekania się do imigracji. W pokrywaniu dodatków rodzinnych powinno wziąć udział również społeczeństwo. Rodziny wielodzietne zapewniają bowiem państwu trwałość, one wychowują obywateli, pracowników i żołnierzy. Wzrost ludności jest zasługą głównie tych rodzin. W Belgii w roku 1910 na 2 685 963 dzieci i młodzieży poniżej 18 lat 1 692 156 osób pochodziło z rodzin wielodzietnych. Gdyby rodziny wielodzietne naśladowały obyczaje rodzin mało- lub bezdzietnych, liczebność narodu od razu by zmalała. Przeto rodziny wielodzietne za ponoszenie kosztów i ciężarów dla dobra narodowego powinny otrzymać odpowiednie „odszkodowanie” powinny doznać od społeczeństwa takiej pomocy, aby się nie znajdowały w gorszym położeniu materialnym, niż reszta rodzin tej samej sfery, mniej pożytecznych społecznie lub szkodliwych. Gdyby koszta dodatków rodzinnych miały obciążać gminy, to nie powinny obciążać tych, w których wielodzietne rodziny mieszkają, bo tym sposobem gminy, mające mało dzieci w pewnym wieku życia, byłyby uprzywilejowane, a ciężar służby narodowej spadłby znowu na gminy mające więcej dzieci; reforma byłaby połowiczną.

Dodatki rodzinne są urzeczywistnieniem jednego z głównych postulatów ruchu chrześcijańsko-społecznego, że zapłata powinna pozostawać w stosunku do potrzeb życia rodzinnego. Ze względu na doniosłość tej reformy chrześcijańskie związki zawodowe, np. Federacja belgijska na zjazdach w r. 1921 i 1923, niemieckie na zjeździe w Essen 1920 r. wypowiedziały się za dodatkami, nawet prywatnie przez przemysłowców zorganizowanymi. [Natomiast] organizacje socjalistyczne zachowują się [pod tym względem] obojętnie lub niechętnie. Leipart, prezes [socjalistycznego] *Allgemeiner Deutscher Gewerkschaftsbund*, wypowiedział się w r. 1921 przeciw dodatkom, gdyż robotnicy nieżonaci mogą także mieć

obowiązki względem bliskiej swej rodziny, nie będą mogli ożenić się, gdy nie będą mieli z czego oszczędzać, mają większe wydatki na utrzymanie. [Jego zdaniem], robotnikom wielodzietnym należy przyjść z pomocą, udzielając im różnych ulg, jak podatkowe i szkolne. We Francji (...) ankieta przeprowadzona w grudniu 1922 r. i styczniu 1923 przez *Le Peuple* wśród sekretarzy związków zawodowych doprowadziła do następujących wniosków: 1. Zasadę dodatków rodzinnych należy przyjąć, bo się już zbyt rozpowszechniła i robotnicy, którym przynosi pewne korzyści, nie zrzekną się ich. 2. Dodatki należy uznać za obowiązek społeczny: nie przemysłowcy, lecz państwo ma obowiązek wobec dzieci i ono powinno opłacać dodatki. Dodatki, pochodzące wyłącznie od pracodawców, służą im do łamania solidarności robotniczej, obniżania zarobków i wtrącania się do ogniska domowego robotników. 3. Dodatki rodzinne powinny prawnie obowiązywać i być wypłacane w razie choroby, bezroboczości (bezrobocia) i lokautu” (s. 407-409).

## FATHER ANTONI SZYMAŃSKI PIONEER OF SOCIAL POLICY IN POLAND

### Summary

This text is a summary of a revised version of the presentation delivered at a conference entitled: *Father Antoni Szymański (1881-1942). Rector – Scientis Social Activist*, held on October 9<sup>th</sup>, 2012 at the Catholic University of Lublin John Paul II. The full text of the speech will be released at a later date in a separate book presenting the conference.

From the contents of a presentation, a picture emerges of Father Szymański – of him being a scholar and social activist. He practiced social policy in the spirit of Catholic social teaching, giving the University of Lublin an appropriate axiological „color”. The question that intrigued Father Szymański in the social aspect of that time was dominated by issues related to wage labor. He gave emphasis to the subjectivity of the workers – concentrating on their personal dignity. He did not forget about the priority of the Christian social way of thinking and in any genuine social policy, namely, still emphasizing the option for social layers and the vulnerability of the socially underprivileged groups. He pointed to the transformation of social structures, so that people (and especially those of the underprivileged) may live better lives.

Social policy was practiced by him as a scientific discipline and social practice, not only in accordance with its then-understanding. It should be noted that the inclusion of this policy in a way consistent with the spirit of the modern terms, which further proves his right to be called a societal politician.

Translated by George Hanna *OSPPE*